

# GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. Lejora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Lwicy, *ks. J. Kahanego*, z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegium Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*. Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy*.

**Cena prenumeraty:**

wraz z przesyłką pocztową:  
4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedynczy numer 40 groszy.

**Adres Redakcji i Administracji:**

**WARSZAWA, ul. Puławska Nr. 4.**

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:

w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.  
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień  
w niedzielę

**Ogłoszenia:**

Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

**Rok XI.**

**WARSZAWA, dnia 21 września 1930 r.**

**Nr. 38**

**TREŚĆ** Konferencja Rady Ekumenicznej chrześcijaństwa społecznego w Chexbres. — Z prasy. — Listy z wojska. — Rosja. — Niedziela pokoju. — Z Tow. Pol. Młodz. Ewang. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Odpowiedzi redakcji. — Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego. — Porządek nabożeństw. — Ogłoszenia.

*Ks. JAN SZERUDA.*

## Konferencja Rady Ekumenicznej chrześcijaństwa społecznego w Chexbres.

W dn. 31 sierpnia do 5 września b. r. odbyła się w Chexbres nad Lemanem 6 konferencja Rady Ekumenicznej chrześcijaństwa społecznego, w której wzięło udział przeszło 60 delegatów z Europy i Ameryki. Z Polski byli obecni: Ks. prof. J. Szeruda i ks. metropolita Dyonizy. Konferencja rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele ewangelicko-reformowanym, gdzie kazanie wygłosił prof. W. Monod z Paryża. Obrady odbywały się od 1—5 września w Instytucie wychowawczym dziewcząt pod przewodnictwem Dra. Kaplera. Program obejmował m. i. sprawozdania grup ruchu sztokholmskiego kontynentalnej, amerykańskiej, brytyjskiej, prawosławnej i misyjnej (komisyj) instytutu badań społecznych, komisji badania stosunku kościoła do kwestji pracy, teologicznej, pracy wśród młodzieży, prasowej i współpracy z kościołami prawosławnymi, komitetu reorganizacji, kwestją współpracy z pokrewnymi ruchami ekumenicznymi, stosunku inteligencji do orędzia sztokholmskiego, sprawą prześladowań religijnych w Rosji i organizacji 2-giej konferencji ekumenicznej w r. 1935.

Z sprawozdań wynika, że ruch ekumeniczny sztokholmski szerokie zatoczył kręgi i sięga w głąb życia kulturalnego i religijno-społecznego. Szczególnie ważne dla oceny wpływu tego ruchu na świat dzisiejszej inteligencji były uwagi i referaty delegacji francuskiej i prof. Kellera. Kościół katolicki nie tylko w Niemczech ale i we Francji począł zajmować się ideałami ruchu sztokholmskiego, a wybitni uczeni katoliccy wypowiedzieli się przychylnie o jego wartości. Niezwykłym echem odbiło

się w Kościołach ewangelickich orędzie społeczne Sztokholmskie i zainteresowało także sfery świeckie w szczególności przedstawiciele Międzynarodowego Biura pracy. Do spopularyzowania programu sztokholmskiego przyczyniła się w wielkiej mierze Komisja prasowa będąca w stałej łączności z prasą ewangelicką i ewangelickimi biurami prasowymi, a pogłębieniem teologicznym tego programu zajmuje się Komisja teologiczna z prof. Deissmannem na czele. Dzięki jego inicjatywie doszły do skutku konferencje brytyjsko-niemieckie i ewangelicko-prawosławne teologów; w przyszłym roku projektuje się konferencja skandynawska w Dorpacie. Pocieszającym objawem odrodzenia religijnego jest ruch wśród młodzieży, skupiający się w licznych organizacjach międzynarodowych religijno-społecznych, któremu specjalna Komisja sztokholmska bacznie poświęciła uwagę. W dn. od 9—13 czerwca b.r. urządziła w Genewie „Tydzień studjów społecznych”, w którym wzięło udział 28 przedstawicieli różnych krajów. Zajmowano się zagadnieniem wychowania społecznego młodzieży, stosunków w przemyśle i organizacjach zawodowych i t. d. Sekretarze Komisji przyczynili się także do przygotowania konferencji młodzieży prawosławnej w Salonikach i zorganizowania Komitetu współpracy z pokrewnymi organizacjami zagranicznymi.

Badania społeczne ze stanowiska chrześcijańskiego, skupione w „Naukowym instytucie społecznym” w Genewie, wydały już pomyślne wyniki, opublikowane w czasopiśmie „Stockholm”. Z ramienia instytutu zorganizowano konferencję ekspertów społecznych w dn. od 12—17 lipca w Londynie. Referaty ekspertów n. t. socjologii chrześcijańskiej, stosunku kościołów do bezrobocia, racjonalizacji i umów międzynarodowych dotyczących pracy wraz z uwagami konferencji zostały wydrukowane i rozpowszechnione. W Chexbres uchwalono przekazać sprawę stosunku kościoła do bezrobocia grupom narodowym do studjum, następnie zaś uzyskane uwagi podać do wiadomości Komitetowi sztokholmskiemu celem przygotowania



międzynarodowej konferencji w sprawie bezrobocia. Konferencja w Chexbres zajmowała się także aktualnym zagadnieniem stosunku kościołów do wojny i prześladowań chrześcijan w Rosji. W pierwszej sprawie uchwalono jednomyślnie rezolucję następującą: „Rada Ekumeniczna chrześcijaństwa społecznego stwierdza, że uchwała w sprawie wojny i sądów rozjemczych powzięta w Eisenach przekazana Komitetowi Wszechświatowego Związku krzewienia przyjaźni międzynarodowej przez Kościoły została przez tenże Komitet w nowej formie potwierdzona i przekazana kościołom. Rada z zadowoleniem zauważyła, że uchwała została wszędzie przyjęta z pełnym uznaniem, w szczególności przez konferencję Lambethowską w r.b. i wyraża życzenie, że stanowisko kościołów we wszystkich krajach coraz więcej kierować się będzie zasadami, wypowiedzianymi w powyższej uchwale“. Warto zaznaczyć, że uchwała Eisenaska zmieniona w p. 4 mówi: „Apelujemy z całą powagą do wszystkich właściwych reprezentacji wszelkich organizacji chrześcijańskich, by niedwuznacznie oświadczyły, że nie popierają wojny ani też nie będą zachęcały ludności danego kraju do służby wojennej wówczas gdy ich własny kraj odrzucił propozycję przekazania kwestji spornej sądowi rozjemczemu“.

W sprawie prześladowania chrześcijan w Rosji przewodniczący Rady Ekumenicznej wydali w marcu b. r. swe orędzie, do którego przyłączyła się konferencja w Chexbres w uchwale następującej treści: „Rada Ekumeniczna chrześcijaństwa społecznego, w której złączeni są przedstawiciele kościołów prawosławnych, anglikańskiego i ewangelickich celem świadczenia o prawdzie Słowa Bożego i okazywania chrześcijańskiej miłości bliźniemu na zebraniu w Chexbres popiera w zupełności oświadczenie swych prezydentów z 15 marca 1930 przeciwko ciężkiemu uciskowi wolności wiary i sumienia w Sowietach, nie zajmując stanowiska wobec nowej organizacji stosunków gospodarczych. Rada Ekumeniczna zapewnia chrześcijan w Rosji o swem głębokim współczuciu, spotęgowanem wrażeniami ostatnich wiadomości. Prosi kościoły, by nie ustawały w modlitwach przyczynnych za prześladowanych, zachęcały swych członków do czynnej pomocy i stosowały wszelkie środki, by za pośrednictwem rządów jakoteż na innych drogach pokojowych uzyskały wstrzymanie prześladowania.“

Rada Ekumeniczna upoważnia swych prezydentów i swych sekretarzy, by o ile możności poczynili kroki celem niesienia pomocy cierpiącym i uwięzionym członkom kościołów chrześcijańskich i innych wyznań w Sowietach“.

Sporo pracy przygotowawczej poświęcono badaniu zagadnień moralnych, z pośród których subkomisja komisji prasowej, złożona z wybitnych przedstawicieli nauki, specjalnie zajmowała się współczesnym zagadnieniem seksualnym z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Materiały, przygotowane przez nią, mają być podstawą do dalszych badań przez Kościoły celem ustalenia ich jednolitego stanowiska wobec tego niezwykle ważnego zagadnienia.

Jak w tej tak i w innych sprawach referaty i dyskusje wykazały, że dzięki konferencji sztokholmskiej i jej komisjom uwaga kościołów chrześcijańskich została skierowana na najważniejsze bolączki i zagadnienia chwili obecnej, które wymagają jasnego i stanowczego stanowiska kościoła, wyraźnej odpowiedzi i zdecydowanej pomocy, której można udzielić nie środkami materialnymi i politycznymi, lecz dzięki duchowi mocy i miłości. Kościół ma go od swego Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa. Ostatnie lata — to okres budzenia sumienia chrześcijańskiego przez kościoły. Rada Ekumeniczna pragnie być wyrazicielem ich sumienia i niewątpliwie wiele już zrobiła celem przypomnienia kościołom ewangelickim i prawosławnym najważniejszych zadań współczesnych.

Wiele sił i czasu poświęcono organizacji ruchu sztokholmskiego, i jeszcze dużo pozostaje do zrobienia w kierunku metodycznym, by uniknąć marnowania za-

pału i energii, skupiać a nie rozpraszać. W tym względzie ważne były uwagi sekr. Thelina, przedstawione konferencji w Chexbres.

Duch wiary w działanie Boga wypowiadał się w obradach, nabożeństwach (w Chexbres i Vevey) i zebraniu publicznym w Vevey. Jesteśmy dopiero w pierwszych początkach ruchu sztokholmskiego, ale wszyscy jego zwolennicy i kierownicy mimo jego słabych stron żyją radosną nadzieją zwycięstwa miłości nad nienawiścią, prawdy nad fałszem, Kościoła Chrystusowego nad królestwami i mocami ciemności.

I ostatnia konferencja była obrazem ścierania się tendencji organizatorskich z duchem religijno-proroczym. Są działacze społeczni, którzy we właściwej metodzie i organizacji upatrują pomyślność pracy społecznej — ale „duch wieje, gdzie chce“. Działalność mężów tej miary, co arcyb. Soederblom, prof. Deissmann, Monod, Gounelle, Garvie, Amundsen i biskup Winchesteru jest gwarancją zdrowego kierunku pracy Rady Ekumenicznej. Według nowego statutu ma się ona składać z 100 członków. Następne jej posiedzenie odbędzie w r. 1932; będzie jej rzeczą przygotować 2-gą Powszechną konferencję chrześcijaństwa, która projektowana jest na r. 1935 w Londynie.

*Ew. Pol.*

## Z p r a s y

— „Polska“ donosi, że w Budapeszcie pewnej niedzieli w sierpniu w kościele Karmelitów odprawił nabożeństwo zakonnik, chrzczony żyd, Szeda, który ma już innych dwóch braci zakonnikami. Jak wiadomo takich wypadków w kościele rzymskim nie brak. Oto jeden Unszlicht — żyd — jest słynnym komunistą i naczelnikiem Czerezwyczajki w Moskwie, jego rodzony brat zaś — znanym jezuitą w Paryżu. Matka ich przed 10 laty przyjęła chrzest w naszym kościele.

\* \* \*

Taż „Polska“ w Nr. 236 przytaczając naszą opinię w sprawie uchwał Synodu anglikańskiego, stawia nam, jako zarzut, że współdziałamy z obozem lewicowym. W danym wypadku — tak. Poza tem — nie zawsze. W sprawach, związanych z naszym ewangelickim poglądem na świat, możemy i mamy prawo zgadzać się z każdym, kto jest tego samego zdania, co i my. Zgadzamy się często nawet z poglądami „Polski“ i „Przeglądu Katolickiego“ i dawaliśmy już nieraz temu wyraz. Pod tym względem jesteśmy nieskrępowani żadnymi przepisami kanonicznymi ani dogmatami.

\* \* \*

A cóż „Polska“ milczała, kiedy t.zw. Chrześcijańska Demokracja na czele z ks. Gąsiorowskim i z dyrektorem K.A.P. ks. Z Kaczyńskim — łączyła się ze swymi nieprzejednanymi wrogami: PPS., Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskim, kiedy w jednym rządzie figurowały na odezwach opozycji Centrolewu nazwiska przysięgłych wrogów Kościoła rzymskiego i jego kleru? Cóż to „Polska“ nie mówiła o „zapożyczeniu... ze słownictwa i frazeologii „Robotnika“ i „Chłopskiego Sztandaru“... oraz o współdziałaniu katolickich księży z K. Czapieńskim, Putkiem i t. p.? Czy ci panowie nie reprezentują lewicy, przed którą przestrzega nas, protestantów, organ ojców Palloynów, a właściwie jezuitów?

„Czemuż widzisz żdźbło w oku brata swego...“

\* \* \*

Zarząd główny partji chrześcijańskiej, a właściwie katolickiej demokracji jednak musiał wystąpić ze zjednoczonej opozycji Centrolewu. Czy zwąchał pismo nosem,



czy też go rzeczywiście sumienie ruszyło i wstyd przywrócony został do swych praw, dość, że ogłosił deklarację, w której tłumaczy się ze swego kroku w następujący sposób:

Zarząd Główny Ch. Dem. powziął następującą uchwałę:

Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji po wysłuchaniu sprawozdania mec. Wacława Bitnera z prowadzonych petrakcyj z P. S. L.-Piast, N. P. R. P.S.L. „Wyzwolenie“, Stronnictwem Chłopskim i Polską Partją Socjalistyczną o utworzenie wspólnego bloku wyborczego, zważywszy:

1) że zaproponowany przez Chr. Dem. punkt programu wyborczego treści: „Gwarantujemy obywatelom wszystkich wyznań zawieszenie walk w sprawach religijnych na terenie parlamentu a obywatelom katolikom, jako stanowiącym większość w państwie polskim, całkowite poszanowanie przepisów Konstytucji i Konkordatu ze Stolicą Apostolską w sprawach Kościoła, małżeństwa i religijnego wychowania młodych pokoleń” — nie mógł być przyjęty przez wszystkie pozostałe stronnictwa.

2) że wobec powyższego, pomimo solidaryzowania się z wymienionymi stronnictwami w ich walce o prawo i wolność ludu. Zarząd Główny Chr. Dem. nie może przyjąć ich programu wyborczego.

3) że natomiast nieznośny stan gospodarczy, prawny, moralny i ustrojowy państwa pod rządami sanacyjnymi wymaga naprawy we wszystkich dziedzinach życia.

4) że naprawa ta nastąpić może jedynie w wypadku zwycięstwa bezkompromisowych zasad chrześcijańskich w życiu publicznym Polski, a zasady te są istotą i podstawą programu chrześcijańsko-społecznego — postanawia:

Pójść do wyborów samodzielnie w imię przeprowadzenia reformy państwa, jego gospodarki i obyczajów publicznych w duchu ideałów chrześcijańskich.

Ks Gąsiorowski i ks. Kaczyński — zbyt późno się opamiętali, że nie miejsce dla nich między radykałami. Ale czego niektórzy księża rzymscy nie uczynią z nie-

nawiści do marszałka Piłsudskiego i do „masonskich rządów”. Sprzymierzają nieraz się z socjalistami, żydami, masonami, a bodaj i z samym djabełem, bo... cel uświęca środki.

Chociaż ostatnio cofnęli się — nic nie znaczy. Pakt pozostanie paktem. A ci, co sami takie przestępstwa mają za sobą, nie mają najmniejszego prawa moralnego nam czynić podobnych wymówek.

Przyznawaliśmy się i przyznajemy się zawsze i wszędzie, że postępu, a nawet radykalizmu się nie obawiamy. Tam, gdzie słuszność i sprawiedliwość — tam zawsze się i my znajdziemy.

\* \* \*

Posłuchajmy, co piszą sprzymierzeńcy partyjni ks. Gąsiorowski i ks. Z. Kaczyński, obydwóh byłych posłów, obydwóh — zdaje się — prałatów, mianowicie w organach jednej z partji Centrolewu: „Wyzwolenie” — „Chłopskim Standardzie” w dodatku pod wymownym tytułem „Kropidło” w Nr. 37 z dnia 31.VIII.1930 r., a więc w okresie paktu przyjaźni partyjnej;

„Chłopski Sztandar” opisuje warunki sanitarne w Kalwarji Zebrzydowskiej, słynącej z cudownych obrazów i z pielgrzymek do nich ciemnego ludu. Warunki te są straszne, „Chłopski Sztandar”, organ partyjno-bratni księży prałatów Gąsiorowski i Kaczyński — wzywa pana Ministra Spraw Wewnętrznych, aby kazał tam zrobić porządek z brudną i zarażającą „cudowną wodą” i stawia za wzór austriackiego starosty zarządzenia, i tak pisze o nich:

„Zdarzyła się wówczas na Śląsku epidemia duru brzuszego. Badania lekarskie ustaliły, że dur ten zawleczony został na Śląsk z Kalwarji, a w szczególności, że siedliskiem tej zarazy była tam „woda cudowna” w studni świętego Anioła Stróża, skąd ją w flaszках roznoszono po kraju. Analiza chemiczna tej wody potwierdziła, że było to prawdą.

„Wówczas starosta Franz natychmiast kaplicę z „cudowną wodą” polecił zamknąć i dotąd była zamknięta,

*Izabelin, d. 7 sierpnia 1930 r.*

## Listy z wojska.

Już od miesiąca trwają manewry. Do 26 sierpnia staliśmy w W., stamtąd wśród ćwiczeń bojowych dotarliśmy go Swisłoczy. Miasteczko bardzo miłe, ma rynek, lkościół i dwie cerkwie. Na rynku okolonym wstrętne piętrowe domy z żółtej cegły — pomnik Tyszkiewicza w kształcie obeliska, bez żadnego napisu, w którego szczycie zamurowane dokumenty erekcyjne miasta, jakieś kramy, większość placu okolona murem kamiennym. Moskale mieli budować tu sobór, lecz nie zdążyli. Na obelisku umieszczono orła dwugłowego. Stracono go po ich upadku. Obok katolickiego drewnianego kościoła bieli się wśród zieleni drzew rozległy pałac Tyszkiewicza, przed wojną gimnazjum, które kończył Romuald Traugutt, dziś seminarjum nauczycielskie Gmach empirowy. Przed nim na skwerze pomnik Traugutta niedawno odsłonięty. Blok z polnego kamienia, na niem płaskorzeźba — popiersie bohatera z brązu. Przy jednej z ulic wskazują dworek, w którym mieszkał Kraśzewski. Ze Swisłoczy wśród ćwiczeń doszliśmy do miasteczka Izabelin, położonego od Wołkowywska 10 km. Miasteczko nie większe od wioski. Tem się chyba od zwykłej różni wioszczyny, że ma rynek obszerny, porosły murawą. W koło rynku domki drewniane, bielone, lub murowane tynkowane, kryte dachówką i gontem. Od strony północnej wznosi się kościół kalwiński z wieżą spiczastą, z zachodniej cerkiew, z południowego za dachami różnych budowli widać czworokątny gmach

z pilastrami o oknach półokrągłych od góry, z dachem ładnym mansardą polską—to widocznie bóżnica. Gdy był w Izabelinie przed trzema laty — nie było tej szosy, która łączy miasteczko z Wołkowyskiem, szedł tylko trakt szeroki przez lasy, domy się nie bieliły (nie było jeszcze rozporządzenia min. Składkowskiego), było pusto, rzadko gdzie się spotkało człowieka. Dziś w związku z manewrami pełno wojska i przekupniów.

W Izabelinie jest jedna z nielicznych parafji kalwińskich jakie dotrwały z czasów przedrozbiorowych. Murok, brama wjazdowa przed kościołem i ogólny charakter świadczy, że pochodzi z czasów dawniejszych. Jednak tynki — to secesja z drugiej połowy zeszłego stulecia lub początku bieżącego—świadczą o jej gruntownej przebudowie. Kiedyś kościół kryty był gontem, gonty zostały dotąd na presbiterjum, teraz płaską dachówką. Nad wejściem tablica z napisem:

D. O. M.  
PATER NOSTER QUIES  
IN COELIS SANCTIFICETUR  
NOMEN TUUM  
1778

Pod napisem tarcza z herbem. Wewnątrz tylko stół nakrytyty z biblą, nad nim napis: „Pójdźcie do mnie wszyscy etc”, ławki bez stylowego wyrazu. Malatura na ścianach i suficie — ordynarna secesja. Sufit częściowo się zapadł, widać trzciniowanie. Organ niema. Na chórze znalazłem tablicę grobową rodziny Brandtów. Koło kościoła, od frontu drzewka, osina, akacje, w koło pod murem krzyżyki drewniane — groby poległych w okolicznych walkach w czasie wojny światowej Niemców. Bu-



aż zakonnicy przeprowadzili takie oczyszczenie „cudownej wody” i takie zabezpieczenie przed jej zanieczyszczeniem, jakiego władze się domagały. Wartoby, aby p. minister Składkowski dziś zbadał stosunki sanitarne w całej Kalwarji, która w czasie odpustu zamienia się na wielki „fajdanistan”.

„W kilku budynkach pod klasztorem wynajmowane są miejsca na noclegi. Ludność śpi tu na strychach, zaścielanych słomą, wymartoszoną już przez niejedną kompanję w paru latach poprzednich. Świeżą słomę dają właściciele na wierzch, zogładnijcie jednak głębiej, a zobaczycie, ile tam robactwa. Jadłodajnie podobne są do kuchni cygańskich, a „patenty” na prowadzenie ich dostają ludzie z pod ciemnej gwiazdy. Ludność spożywa potrawy na nieobmytych naczyniach. Wprowadzie przybywa tu czasem „komisja sanitarna” z Wadowic, oraz władze bezpieczeństwa, ale wartoby zobaczyć, jak one urzędują,

„Na olbrzymiej przestrzeni klasztoru i drózek kalwaryjskich brak dostatecznej ilości klozetów. Ludność załatwia swe potrzeby w lesie i w zaroślach pod klasztorem. Skutkiem tego panuje tu takie straszne niechlujstwo, że nigdzie nie można nawet nogą wstąpić a odpustowe wyziewy już w promieniu kilkudziesięciu metrów oddech zapierają.

„Ojcowie Bernardyni pobierają wielkie opłaty od handlarzy odpustowych, wypróżniają ustawicznie liczne skarby przy kościele i przy kaplicach, mają więc dochody, z których możnaby porządek utrzymać. Ale dlaczegóżby Ojcowie Przewielebni mieli się o takie sprawy trudzić, kiedy o tem niema mowy w konkordacie?”

„Ich państwowe przepisy policyjne nic nie obchodzą, a klasztor jest jakby państwem w państwie. Władza komisarza policji państwowej — zdaniem konkordatowego kleru — tam się kończy, gdzie się zaczyna „świętobliwy odór odpustowy”.

„To też chyba do Rzymu trzeba będzie wysłać dyplomatów, aby stamtąd nakazano oczyścić place, skrapiać je wapnem, wybudować studnie i klozety oraz hale do podawania potraw. Jest parę studni, ale chyba w Rzy-

dowali je, jak wszędzie na ziemiach polskich — Niemcy. Pochowano tu też kilku poległych Moskali. Zastanawia pomnik pod murem, w kształcie czworokątym, z cegły, otynkowany, dachówką kryty. Z każdej strony miejsce na tablicę z napisem. Niestety tablic już niema. Córka miejscowego proboszcza, panna Kurnatowska objaśnia mi, że tu jest pochowany jej dziad i matka. Za kościołem plebanja. Obszerny budynek o stromym dachu z wystawką. Tynki opadają, zaniedbany. Dalej podwórze, stodoła. Do parafji należy około 60 morg litewskich gruntów. Mieszka tu ksiądz Kurnatowski, który po wymarcu Mandzelewskich, w r. 1923 uciekłszy z Bolszewji objął parafję. Przedtem był proboszczem w Słucku i nauczycielem rysunków w miejscowym gimnazjum. W Słucku była cała ulica domów, należących do ewangelików reformowanych. Więcej było domów, niż parafjan. Zatem je odnajmowano. Dziś domy spalone, kościół zamieniony na elektrownię. Kalwini słuccy cieszyli się ogólnym szacunkiem. Ksiądz Kurnatowski w dzień święta narodowego, odprawivszy w swym kościółku pośpiesznie nabożeństwo — szedł na oficjalną uroczystość do katolickiego. Przypomina to stosunki węgierskie, gdzie w uroczystości instalacji prymasa biorą udział przedstawiciele kalwińskiego duchowieństwa. Gdyś był w Izabelinie w czerstwie zdrowiu. Dzisiaj staruszek niemal już dogorywa. Przewrócił się, dostał ataku sercowego, prawie nieprzytomny. Doktor zastrzykami podtrzymuje życie. Katolicy mieszkańcy miasteczka żywią nadzieję, że po księdzu Kurnatowskim następcy już nie będzie i kościół w ich ręce przejdzie. Trzy bowiem rodziny liczy parafja a 20 dusz. Pensję duchownemu płaci konsystorz wileń-

mie wiedzą, kiedy były czyszczone, woda do kawy brana jest z potoków, które ludność zanieczyszcza. Lud traktowany jest więc tutaj gorzej niż bydłeta. A wszystko to znosi on cierpliwie jako ofiarę dla Pana Jezusa”.

Tak i temu podobnie piszą koledzy partyjni z Centrolewu ks. ks. prałatów Gąsiorowskiego i Kaczyńskiego.

No, cóż na to przyjaciele rzymsko-katolicy z chrześcijańskiej demokracji? Ku rozwadze i zastanowieniu księży Gąsiorowskiego i Kaczyńskiego, przywódców Chrz. Demokracji, członków Centrolewu, podajemy powyższy obszerniejszy urywek. A dalej, to już przytoczymy tylko tytuły wzmianek i artykułów, z których wspomniani księża dowiedzą się, co o nich przyjaciele partyjni z centrolewu myślą i piszą. Tytuły te brzmią: „*Konsystorskie powsinogi*”, — „*Żądamy wyliczenia się z dochodów kościelnych*”, — „*Żydowsko-księży interes pod wezwaniem św. „Barbary*”, — „*Feudałowie Kościoła chcą rządzić szkołami i nauczycielami*”. — Wystarczy?

\* \* \*

Dobrze zrobili księża Gąsiorowski i Kaczyński, że zerwali przyjaźń polityczną z Centrolewem, ale nie zdołają tej przyjaźni wykreślić ze swojej przeszłości. Może się zato ich koledzy i współpracownicy nauczą taktu i wstrzymania się od czynienia jałowych uwag innym.

## Rosja

### Nieprzewidziane skutki bolszewizmu.

Już częściej wskazywano na to, że bolszewizm mimo swej wyrafinowanej propagandy krwawego oraz bezkrwawego prześladowania nie mógł wykorzenić tęsknoty religijnej nurtującej lud rosyjski; raczej pchnęła ona ludzi w objęcia religji. Oto garść szczegółów dla oświetlenia skutków bolszewickich metod. Były komunista W. Müller, który przez pół roku przebywał w Rosji podaje w „*Zeitschrift für Religion und Sozialismus*”, że

ski. Ze wschodniej strony Izabelina dawniej Pietuchowem zwanego był dawniej dwór, już dawno rozparcelowany. Tu mieszkał właściciel miasteczka. Z zachodniej — trzy cmentarze, gęsto starami drzewami zarosłe — trzy kępy drzew wśród równego pola. Północny — prawosławny, środkowy najmniejszy — kalwiński, południowy — żydowski. Cmentarze ogrodzone płotem kamiennym. Do kalwińskiego prowadzi duża murowana brama. Trzy lata temu była na kłódkę zamknięta, dziś rozwarta. Plac przed nią ogradzają się świeżo parkanem o słupkach z cegły, widocznie zaszła potrzeba rozszerzenia cmentarza.

Kiedyś musiało tu być dużo ciekawych nagrobków, dziś tylko gruby, gęsto krzakami i trawą zarosłe. Są pomniki, lecz tablice poginęły. Dobrze zachowały się niektóre groby z zeszłego stulecia. Przedewszystkiem pasterszy zboru: Mandzelewskich. Skromny krzyż drewniany, Chrystus z żelaza; napis: ś. p. ks. Józef Mandzelewski ur. 1845 † 1915. Dalej kamienne nagrobki ks. Władysława Mandzelewskiego (1837 † 1901), ks. Jana Mandzelewskiego, seniora białoruskiego wydziału (1809 † 1885), kamienne też nagrobki Doroty z Kurnatowskich Mandzelewskiej († 1867) i Janiny Kurnatowskiej († 1846). Dalej tablica w obelisku Karola Szartergera pułkownika artylerji wojsk rosyjskich († 1833 r.) i wiele tam podobnych.

Przyjemnie jest zwiedzać te strony, które się zna z lat dawnych. Pułk nasz stoi we wsi, około 3 km. odległej od Izabelina, Drohiczanach. Jutro z rana wyruszymy na manewry międzydywizyjne. W przyszłym tygodniu może już będę w Warszawie.

Serdeczne pozdrowienie  
zasyła Janek,



„obecny bolszewizm pokroju stalinowskiego właśnie pędzi ludzi do religii“, i że sfery zatrudnione w wielkim przemyśle pocichu grupują się według kierunków religijnych. Godnem uwagi jest fakt, że *właśnie wśród robotników*, a nie tylko wśród bardzo konserwatywnych chłopów, mimo silnych wpływów ateistycznych daje się stwierdzić niezaprzeczalny zwrot ku religii. Według wiadomości podanych przez „Komsomolskaja Prawda“, a więc wiadomości w tym wypadku pewnych, dowiadujemy się, że wśród mas pracujących na Uralu, zwolennicy Kościoła i sektanci zostali bardzo zasileni. Niedawno jeszcze temu zwolennicy kościoła w Wereczagino, w okręgu permskim, chcieli zamknąć kościół z powodu nieuczęszczania ludzi do kościoła, ale oto teraz tamtejszy związek robotniczy „Ślusarz“ zebrał 1500 rubli w celu odrestaurowania kościoła. W wielu centrach fabrycznych liczba uczęszczających do kościoła ciągle wzrasta. Robotnicy zakładów mechanicznych w Lisjewie *wzbraniają się pracować w niedzielę*, gdyż mówią, że „chcą się pomodlić“. Dalej donoszą o całym szeregu fabryk, które miały zebrać pieniądze na nowe budynki kościelne, albo na reperacje. Nawet w jednym wypadku pewna rada robotnicza postanowiła wykończyć budowę kościoła, rozpoczętą na wiosnę. Natomiast rzadko się zdarza, aby zamykano lub zdemolowano kościoły. Także antyreligijna propaganda w szkołach niezawsze przynosi pożądane wyniki, jak to wyraźnie wykazały statystyczne obliczenia. Pewna moskiewska „wzorowa szkoła“ wypuściła na jesieni 1928 roku 92% „wierzących dzieci“. Bardzo wiele dzieci bierze czynny udział w życiu religijnym. Liczba ich wzrasta z wiekiem dzieci. Zagadnienia religijne budzą silne zainteresowanie w szkole i to wśród szkolnych komsomolców, czyli komunistycznych młodocianych pionierów. Tak oto pisze pewna komsomolka: „Jako komsomolka nie wierzę w żadne przesady; dla mnie to wszystko jedno, czy istnieje Bóg, czy nie. A jednak czuję w duszy, że mamy Boga. I zawsze będę to czuła“. Ew. Pol.

## Niedziela pokoju

Święcenie niedzieli pokoju, jak to już się dzieje w różnych krajach, miałyby niewątpliwie szczególne znaczenie, gdyby udało się ustalić ogólną datę dla wszystkich. Jednak stosunki kościelne w poszczególnych krajach są tak różne, a motywy ustalenia tej lub owej daty tak sprzeczne, że dotychczas nie zdołano do porozumienia. To też Wszechświatowy Związek Międzynarodowej Przyjaznej Współpracy Kościołów na Światowym kongresie pokoju i przyjaźni, który się odbył w Pradze (w sierpniu 1928) polecił prof. Dr. Siegmund Schultze, aby zestawiał materiały w tej sprawie w formie memorjału. Ten memorjał tylko co wyszedł z druku („Eiche“ Gota). Najrozmaitsze propozycje uczyniono w celu ustalenia tej daty, tak np. zastanawiano się nad możliwością ustalenia ogólnej daty o znaczeniu politycznym: Rocznicą pierwszej konferencji w Hadze, rocznicą założenia Ligi Narodów (początek sierpnia), początek wojny światowej, niedziela po dniu podpisania paktu Kelloga (27 sierpnia), rocznicą zawieszenia broni i t.d. Albo proponowano najrozmaitsze święta jak: Niedziela po Nowym Roku, Niedziela Epifanii, Niedziela po Wielkiejnocy (Quasimodogeniti), Wniebowstąpienie, Zielone Świątki i czas adwentowy (w Polsce niedziela przed Bożem Narodzeniem). Przeciwno wszystkim tym propozycjom nasuwają się pewne zastrzeżenia, gdyż nie pozwalają nam przypuszczać, że to święto będzie obchodzone we wszystkich krajach. Tak np. w krajach anglosaskich dzień Wniebowstąpienia wcale nie jest świętem. Uwzględniwszy wszystkie stosunki kościelne w poszczególnych krajach, zdaje się, że *druga niedziela w adwencie* jest najstosowniejszą datą.

„Druga niedziela w adwencie, kończy prof. Dr. Siegmund Schultze swój memorjał, wydaje się nam, tak ze

względem na swą orientację dziejową i powagę swej wiści o sędzie jak i ze względu na swoją niezachwianą nadzieję pokoju, że jest właściwym dniem, mogącym zjednoczyć narody całej ziemi na podstawie zwiastowania o pokoju; tembardziej, że po owem kazaniu o sędzie świata i o pokoju światowym odzywa się radosnem echem zwiastowanie o Narodzeniu Pańskim.

Kościół Augsburski w Alzacji i Lotaryngji, który w ciągu wieków więcej musiał wycierpieć dla pokoju niż może każdy inny kościół, wskazał właściwą drogę, proklamując drugą niedzielę adwentową jako niedzielę pokoju. Oby na podstawie zgodnego postanowienia sfer ekumenicznych ogół kościołów poszedł za nim“. Ew. P.

## Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Zarząd Tow. Polsk. Młodz. Ewang. uprzejmie prosi Członków o przybycie w środę dnia 24 września r. b. o g. 19.30 do sali konfirmacyjnej (Pl. Małachowskiego 1) na

### O G Ó L N E Z E B R A N I E

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Wybór prezydium
3. Odczytanie protokołu poprzedn. Ogóln. Zebrania
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Sekcyj
5. Sprawozdanie kasowe
6. Sprawozdanie Komitetu Zbierania Fund.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
8. Budżet
9. Wybory do Zarządu, Kom. Zb. Fund. Kom. Balot. Komisji Rewiz. i Sądu Honorowego.
10. Wnioski członków (winne być zgłoszone na 7 dni przed Ogólnem Zebraniem)

Ze względu na ważność tego Zebrania, obecność jest konieczna.

Sekretarjat.

## Wiadomości z kościoła i ze świata

### OSOBISTE.

Ks. Senjor Feliks Gloeh z dniem 15-go b.m. wyprowadził się z ul. Kredytowej Nr. 4. Obecnie adres jego jest następujący: ul. Puławska Nr. 4. (Lotnisko Mokotowskie) Plebanja przy Ewangelickim Kościele Garniznowym.

Całą korespondencję do Głosu Ewang. prosimy kierować pod powyższy adres, lub też do Głównego Urzędu Duszpast. Ewang. M. S. Wojsk. plac Marszałka Piłsudskiego 5, gdzie urzęduje ks. senjor Gloeh w godz. od 9-ej do 12-ej.

### KOMUNIKAT OFICJALNY

„W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa zarejestrowały szereg przestępstw zarówno natury kryminalnej, jak o charakterze politycznym, popełnionych przez byłych posłów sejmowych.

Ze względu na przepis art. 21 konstytucji, dotyczący nietykalności poselskiej, postępowanie sądowe w sprawach tych było uniemożliwione, bądź też stałe utrudniane. Wnioski o wydanie posłów sądowi nie były załatwiane w terminach ustalonych odnośnymi przepisami, albo, mimo wyraźnych cech przestępstwa, były załatwiane odmownie jak to miało miejsce ostatnio z b. posłem Dworczaninem, który strzelał do policji i został aresztowany.



wany z decyzji władz sądowych — a p. marszałek Sejmu zażądał wypuszczenia go na wolność.

Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich a co zatem idzie i nietykalności poselskiej, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej.

Na podstawie w dn. 10 września dokonano zatrzymania posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa, przywłaszczenia i t. p.) jak i natury politycznej (strzały do policji, nawoływanie do gwałtu i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe i t. p.).

Dochodzenia, które w sprawach zatrzymanych prowadziły władze bezpieczeństwa, będą skierowane do władz prokuratorskich.

#### ŁOBUZERJA „DEUTSCHE RUNDSCHAU“

Gazeta Warszawska donosi pod takim tytułem co następuje:

Wychodząca w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau”, której ton nadają hakatyści z pod znaku Dittmann'a, zamieściła we wtorkowym numerze, w artykule p. t. Der Demonstrationssonntag, opis bydgoskich manifestacji przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom Treviranusa. W opisie tym są np. takie kwiatki:

„Pochód demonstracyjny, poprzedzany przez orkiestrę kolejarzy, udał się na grób Nieznanego Powstańca.. Pochód szedł ulicami: Cecarską, Wilhelma, Gdańską i Bismarcka do pomnika Sienkiewicza na pl. Bülowa.”

W Bydgoszczy niema, jak wiadomo takich ulic. Ale „lojalni“ obywatele niemieccy, panowie z Deutsche Rundschau, boczają się na nomenklaturę polską. Trudno to nazwać inaczej, jak — łobuzerją.

## Odpowiedzi Redakcji

Ponieważ otrzymaliśmy wiele listów i ustnych zapytań odpowiadamy na tem miejscu, co następuje:

Sprawa zabezpieczenia na starość ks. K. Mikulskiego jest na ukończeniu. N. P. W. ks. Biskup J. Bursche wystąpił do władz i ks. Mikulskiemu, jak nas poinformowały miarodajne czynniki w M. W. R. i O. P. będzie przyznana emerytura w wysokości około 300 zł. miesięcznie. Do

tego czasu ks. Mikulski będzie w drodze wyjątku otrzymywał emeryturę z Kasy Emerytalnej Księży pastorów, której prezesem jest ks. P. Nikodem w Ustroniu, z nadzwyczajnych na ten cel umyślnie zbieranych składek od jej członków. Piszemy: „w drodze wyjątku”, ponieważ ks. Mikulski z własnej woli członkiem tej kasy nie był. Los takich pracowników, jak ks. Mikulski obchodzi cały nasz ogół ewangelicki, a przede wszystkim tych, którzy kierują nazwą naszego kościoła. Niema się, przeto co obawiać. Redakcja „Głosu Ewangelickiego” akcji zbierania ofiar dla ks. Mikulskiego nie prowadzi, gdyż uważa ją za niestosowną. Ks. Mikulski zasłużył, aby w inny sposób go na starość zabezpieczyć, a nie drogą ofiar publicznych.

Co innego było, gdy Redakcja naszego pisma podjęła zbiorke na dar urodzinowy, okolicznościowy, jednorazowy dar miłości i przywiązania, dla sędziwego zasłużonego starca — księdza pastora.

Obecnie zbórka miałaby całkiem inny charakter, naszym, zdanie nieodpowiedni.

### Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 8.IX do 14.IX 1930 r.

*Ochrzczono:* 3 chłopców.

*Ślub zawarli:* Janusz Perec z Józefą Bohomowycz.

*Zmarli:* Julja Nestel ur. Keiser l. 82; Wacław Gustaw Dypczyński l. 45; Bogusław Witkowski 3 m.

### Porządek nabożeństw

Dnia 21 września XIV Niedziela po Trójcy Św.

godz. 9 rano, naboż. w kapł. szpital. *ks. dj. Rüger.*

„ 9.15 r., nabożeństwo szkolne (sala konf.)

„ 9.30 r., naboż. w języku niemieckim, *ks. Michelis.*

„ 11.30 r., naboż. w języku polskim, *ks. Reger.*

„ 5 pp. naboż. wiecz. (sala konf.), *ks. Jehnke.*

Dn. 25 września 8 w., nab. bibl. (sala konf.), *ks. Jehnke.*

„ 26 września 9 rano, nabożeństwo komunijne.

### Nabożeństwo w Kościele Garnizonowym

Dnia 21.IX 1930 r. nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawi o godz. 10 r. ks. senior Gloeh.

## OGŁOSZENIA

### KSIĘGARNIA

## W. MIETKE

w Warszawie, ul. Wspólna Nr. 10

(druga brama na lewo)

Hulka-Laskowski,	Historje Biblijne Starego i Nowego Testamentu	cena zł. 4.60
Ks. A. Schöneich,	Krótką historją Kościoła Chrześcijańskiego w życiorysach z osobnym działem historii Reformacji w Polsce	„ „ 6.—
„ „ „	Katechizm Lutra	„ „ 2.70
W. E. Schultz,	Chwała Kościoła Ewangelickiego	„ „ 1.—
L. Wangemann,	Historje Biblijne z 39 ilustracjami (dla młodszych dzieci)	„ „ 2.50

Koszty przesyłki dolicoza się osobno.

**Odnajmę pokój** ładnie umeblowany, słoneczny, 2-gie piętro front, opał, elektryczność, balkon, wejście niekrepujące, dla jednej lub dwóch pracujących kobiet. Koszykowa 70 m. 5.

**SZYJĘ** w domach prywatnych krawiecczyznę, sukienki i ubranka dziecinne. Również i u siebie. Oferty do redakcji dla l. Ł.

**Stancja** dla uczennic. Korzystać mogą z pianina. Królewska 19 m. 9.

**Szafę** dużą orzechową pierwszorzędnej roboty sprzedam. Kredytowa 16 m. 11.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9—3 i 3—5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.